

UKŁAD WŁADZY W POLSKICH RODZINACH WIEJSKICH W LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH¹

WALDEMAR NOWAK

ABSTRACT. Nowak Waldemar, *Układ władzy w polskich rodzinach wiejskich w latach osiemdziesiątych* (Power system in peasants' families). *Blaski i cienie życia rodzinnego. Roczniki Socjologii Rodziny*, XV, Poznań 2003. Adam Mickiewicz University Press, pp. 85-94. ISBN 83-232-1321-6, ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Waldemar Nowak, Katedra Socjologii Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego (Institute of Sociology Kazimierz Wielki Academy), ul. Powstańców Wielkopolskich 2, 85-090 Bydgoszcz, Poland.

Istotną kwestią dla struktury rodziny jest występująca w niej hierarchia władzy. W tradycyjnej rodzinie chłopskiej obowiązywał typ władzy autorytarnej, związanej z rolą, jaką pełnił ojciec. Prezentował on instrumentalną, często represyjną i negatywną koncepcję władzy. Tworzył taką strukturę rodziny, która wzmacniała jego władzę, tzn. stosunki zależności, przymus, nierówność, kontrolę. Stosował tradycyjny, dziedziczny typ zwierzchnictwa z elementami odmiany racjonalno-legalnej², wpisując w układ ról system dystansów, bezpiecznej odległości między jednostkami. Słowem – organizował „zamkniętą przestrzeń”³. Powstawała w ten sposób antynomiczna, konfliktogenna struktura, zwana „sztuczną społecznością”, narzucająca jedną rzeczywistość, nie pozwalająca istnieć we własnej. Rodzina

¹ Artykuł prezentuje wyniki badań empirycznych, dotyczących społecznych uwarunkowań życia rodzin wiejskich, zorganizowanych w ramach problemu w. 11,9 i przeprowadzonych w latach 1983-1984. Badaniami objęto 1831 rodzin wiejskich, zamieszkujących woj. bydgoskie, toruńskie, włocławskie i piłskie. Do opracowania zakwalifikowano 1729 poprawnie wypełnionych kwestionariuszy, obejmujących 500 rodzin chłopskich, 386 chłopsko-robotniczych, 326 rodzin pracowników PGR i RSP oraz 517 rodzin pozarolniczych.

² Rozróżnienie M. Webera. Zob. D. Katz, R. L. Kahn, *Spoleczna psychologia organizacji*. Tłum. B. Czarniawska, Warszawa 1979, s. 320-323.

³ Por. D. J. Hickson, C. R. Hinings, M. A. Lee, R. E. Schneck, J. H. Pennings, *Teoria władzy w organizacji: zależności strategiczne*, [w:] *Zachowanie człowieka w organizacji*. Pod. red. W. E. Scotta jr. i L. L. Cummingsa, t. II, Warszawa 1983. Zob. też błyskotliwe uwagi dotyczące związków między strukturą władzy a rodziną przedstawione przez R. V. Samsona w pracy, *The Psychology of Power*, New York 1967.

indoktrynacja precyzyjnie określała „wolność” poruszania się w obrębie wąskich szczelin własnej roli. W takiej sytuacji dziecko najpierw uczyło się podporządkowywania, wykonywania poleceń. Przejawy spontanicznej twórczości, zabawy, fantazji i marzeń należały raczej do rzadkości. Nadużywanie władzy było jedną z przyczyn powstania autorytaryzmu w rodzinie. Stosunki interpersonalne w rodzinie przebiegały w płaszczyźnie wertykalnej, hierarchicznej⁴. Uniemożliwiało to właściwy rozwój umysłowy dzieci i młodzieży, ukształtowanie właściwego etosu moralnego, potrzeb wyższych i dalekosiężnych celów życiowych. Poza tym w skrajnych przypadkach kształciło się tak nieodpowiednie postawy, jak agresji, lęku, niewiary w siebie, egoizmu, konserwatyizmu, instrumentalizmu, izolacjonizmu, dominacji i podporządkowania⁵. Autorytaryzm rodziny chłopskiej był nie tylko wytworem procesów wewnątrzrodzinnych, ale także mezostrukturalnych i makrostrukturalnych. Rodzina bowiem ulegała wpływom społeczności lokalnej. Stąd napierały na rodzinę chłopską procesy ekonomiczne, polityczne i kulturowe. Była więc ona poddawana różnym wpływom. Jednym z nich było wmontowanie w strukturę rodziny mechanizmu, powodującego konflikt między instynktem społecznym, skłaniającym jej członków do otwarcia się na zewnątrz i szukania uczestnictwa w życiu społecznym a normami instytucjonalnymi, formalnymi, które zmuszają do inkluzy, do zamykania się w sobie.

Wydaje się jednakże, że autorytarny typ rodziny przeszedł znamiennej ewolucję⁶. Według ustaleń B. Dudziak, następuje zmniejszenie występowania rodzin typu tradycyjno-autorytarnego, choć utrzymuje się on nadal⁷. Socjologowie i psychologowie ustalili dość istotną zmianę rozkładu władzy w różnych typach rodzin. Dotyczy to w pierwszym rzędzie władzy ojca, która uległa redukcji i demokratyzacji. Zdaniem badaczy amerykańskich, H. B. Biller i D. L. Meredith, jest to rezultat procesu demokratyzacji makrostruktury społecznej, pracy zawodowej i emancypacji kobiet, zmiany systemu wartości, wpływu nowego typu kultury, nowych koncepcji oświatowych⁸. Poza tym, opisanego przez R. Jungka procesu przekierowywania się rzeczywistości od zamykania się w sobie ku otwartości, od przymusu wydajności do swobodnego rozwijania się, od twardości ku miękkości, od sztywności do ruchliwości, od zagrożenia śmiercią do sprzyjania życiu⁹.

⁴ Zob. Zbiór pamiętników pt. *Młode pokolenie wsi Polskiej Ludowej*, t. I-IV. Warszawa 1967.

⁵ Por. K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa 1980.

⁶ Por. J. Solowiej, *Identyfikacja dziecka z rodzicami*, [w:] *Rodzina i dziecko*. Pod red. M. Ziemskiej, Warszawa 1975.

⁷ Zob. B. Dudziak, *Elementy podejścia systemowego i strukturalnego w badaniach nad rodziną*, [w:] *Metodologiczne problemy badań nad rodziną*. Pod red. Z. Tyszki, Poznań 1980. Zob. też Z. Tyszka, *Spółeczna przynależność rodziny a sytuacja rodzinna dziecka*, [w:] *Rodzina i dziecko*. Pod red. M. Ziemskiej, Warszawa 1979, s. 293.

⁸ H. B. Biller, D. L. Meredith, *Father power*, New York 1974. Por. E. Bowerman, G. H. Elder, *Variations in adolescent perception of family power structure*, „American Sociological Review” 1964, s. 29.

⁹ R. Jungk; *Człowiek tysiąclecia*. Przeł. D. Tauszyńska, *Wstęp* W. Osiatyński, Warszawa 1981, s. 268-270.

Na gruncie rodzin polskich, w tym również jej odmiany chłopskiej, nowa dys-trybucja władzy również dała znać o sobie. Zagrożenie powrotu ku rodzinie sformalizowanej, tradycyjnej wydaje się mniejsze¹⁰.

Hierarchię władzy w rodzinie chłopskiej można przedstawić, ustalając „siłę decyzyjną rolę”, jakie pełnią ojciec, matka i dzieci. Przez siłę decyzyjną roli można rozumieć „możliwość decydowania o sprawach związanych z wyodrębnionymi sferami działań”¹¹. Decyzje związane z gospodarstwem rolnym i domowym układają się w miarę równomiernie, przy czym zasadnicze rozstrzygnięcia są podejmowane wspólnie. Był to wynik procesu zmiany pozycji kobiety i jej partycypacji w systemie władzy rodzinnej. Można mówić o częściowej reorganizacji władzy rodzinnej, której przyczyną był również wzrost niezależności ekonomicznej i psychicznej, co było wyrazem poszerzania jej samodzielności życiowej. Stosunki między małżonkami straciły charakter dużej zależności i podporządkowania i uzyskały względną równość. Właśnie zmiana roli i pozycji kobiety spowodowała przeobrażenia w całej strukturze rodziny, wywołała dążenia emancypacyjne dzieci, wprowadziła w szerszym zakresie zamiast więzi przedmiotowych więzi osobowe, głębiej zespalające rodzinę. Rodzi się więc typ rodziny demokratycznej i partnerskiej, chociaż nie w pełni przez wszystkich członków uświadamiany i doceniany. Rodzinę patriarchalną zastępuje w różnym nasileniu rodzina egalitarna. Trudności z konstrukcją rodziny egalitarnej polegają m.in. na tym, że uświadczenie sobie wymogów rodziny partnerskiej powoduje zarówno u rodziców, jak i u dzieci potrzebę zbudowania własnej koncepcji rodziny, nabycia wiedzy o sobie i o otaczającym świecie. Jest to o wiele trudniejsze niż zapożyczenie od tradycyjnego typu rodziny chłopskiej ideału podporządkowania i działania według narzuconych z zewnątrz gotowych, sformalizowanych stereotypów¹².

Z badań wynika, że zwiększyła się również w rodzinach chłopskich „siła roli dziecka”. Przede wszystkim na równi stawiało się pozycję chłopców i dziewcząt, podczas gdy w rodzinach patriarchalnych preferowano potomków męskich. Dlatego plany kształceniowe obejmowały zarówno chłopców, jak i dziewczęta. Zmniejszyła się ranga posagu rozumianego wyłącznie w kategoriach materialnych. Wysoką pozycję wśród aspiracji rodziców zajmuje zawód, choć zmalało znaczenie wykształcenia średniego i wyższego. Dzieci nie traktuje się wyłącznie jako siłę roboczą, niemniej docenia się ich pomoc w gospodarstwie rolnym i domowym. Myśli się o dobrym wychowaniu dzieci, o zaspokojeniu ich potrzeb emocjonalnych i intelektualnych. Jednakże nie poświęca się im tyle czasu i opieki, jakimi obdarza się dzieci miejskie, zwłaszcza w rodzinach inteligenckich. Rodzice pozostawiają

¹⁰ Zob. np. następujące zbiory: *Przemiany rodziny polskiej*. Pod red. J. Komorowskiej, Warszawa 1975; *Rodzina i dziecko*, op. cit.; Z. Tyszka, *Rodziny współczesne w Polsce*, Warszawa 1982.

¹¹ R. Dolata, P. P. Malicki, Z. Smoręda, *Rodzinne wyznaczniki decentralizacji władzy*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1984, nr 3, s. 90.

¹² Por. J. Turowski, *Przemiany rodziny wiejskiej w powojennej Polsce*, „Roczniki Filozoficzne” 1969, t. XXVII, z. 2.

dziecku więcej czasu wolnego, w trakcie którego może ono rozwijać swoje zainteresowania i uczestniczyć w kulturze. Wzrasta też samodzielność młodzieży chłopskiej w wyborze współmałżonka i w podejmowaniu decyzji założenia własnej rodziny, własnego stylu życia.

Kolej na zaprezentowanie rozkładu władzy w rodzinach chłopsko-robotniczych. Jeśli w tradycyjnej rodzinie chłopskiej dominował typ władzy autorytarnej, to zdefiniowanie typu władzy w rodzinach chłopsko-robotniczych jest trudne. Wydaje się jednak, że nie prezentowały one typu władzy obowiązującego w rodzinach chłopskich. Poza stwierdzeniami, że rozkład władzy jest wytworem wpływu rodzin chłopskich i miejskich oraz wzmiankami o demokratyzacji struktury rodzin chłopsko-robotniczych, nie znajdziemy w literaturze głębszych analiz i interpretacji. Otóż wydaje się, że rodziny chłopsko-robotnicze funkcjonowały w orbicie przecięcia się różnych odmian struktur władzy, obowiązujących w przedsiębiorstwach przemysłowych i instytucjach miejskich oraz w gospodarstwach rolnych i w wiejskich społecznościach lokalnych. Rzecz więc w tym, który z wzorów jest dominujący i podporządkowuje sobie pozostałe. Z badań przeprowadzonych przez bydgoski Zespół Badań nad Rodziną Wiejską wynikało, że zamiera typ władzy autorytarnej, choć daje jeszcze znać o sobie również w niektórych rodzinach chłopsko-robotniczych. Było to oczywiście pokłosie powolnej zmiany makrostruktury społecznej, jej adaptacji do nowych potrzeb społeczeństwa.

Podobnie jak w wypadku rodziny chłopskiej, hierarchię władzy można mierzyć „siłą decyzyjną roli”. W rodzinach chłopskich odnotowano jej konfigurację wyznaczoną przez wzrost pozycji żony i dzieci. W rodzinach chłopsko-robotniczych zmiana pozycji, zwłaszcza żony, jest bardziej zdecydowana. Badania pokazały, że choć władza matki i żony nie wychodzi poza ustalone przez tradycję i kulturę granice wiejskiego stereotypu, to jednak jej realna pozycja jest znacznie wyższa. Był to rezultat między innymi tego, że kobieta – jako dysponent gospodarczych i domowych środków ekonomicznych – partycypowała w odpowiedni sposób w rodzinnym systemie władzy. Brak manifestacji autentycznej pozycji był warunkowany kulturowo i psychologicznie. Taką interpretację wspiera obserwacja uczestnicząca oraz swobodne wywiady przeprowadzane z kobietami. Przy czym należy dodać, że „brzemień władzy” odbijało się niekorzystnie na kondycji fizycznej i psychicznej kobiety. Matka – żona nie mogła często sprostać wymogom nowoczesności zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz rodziny¹³.

Jednym z najbardziej widocznych, a zarazem skutecznych przejawów władzy jest sprawowanie kontroli ekonomicznej. W społeczeństwach tradycyjnych kobiety nie miały prawnego statusu osoby i skazane były na ekonomiczne nieistnienie, po-

¹³ Na przeciążenie pracą kobiet z rodzin chłopsko-robotniczych wcześniej wskazywali: B. Tryfan, *Pozycja społeczna kobiety wiejskiej*, Warszawa 1968; E. Jagiełło-Lysiowa, B. Ofierski, *Spoleczność wiejska w płockim rejonie uprzemysławianym*, [w:] *Rozwój społeczno-gospodarczy rejonu uprzemysławianego*. Pod red. D. Gałaja, Warszawa 1973; J. Turowski, *Przemiany rodziny wiejskiej w warunkach industrializacji i urbanizacji kraju*, „Roczniki Socjologii Wsi” 1964, t. II.

nieważ niczego nie posiadały ani też nie pracowały na własne konto. B. Tryfan zauważa, że demokratyzacja władzy w rodzinach dwuzawodowych polega m.in. na wykryształowaniu się w nich nowego „modelu finansowego”: „Kiedy rolnictwo stanowi jedyne źródło utrzymania, kasa jest najczęściej wspólna. Kiedy natomiast występują inne źródła utrzymania, najczęściej kasę trzyma w swych rękach żona, co świadczy również o rozszerzaniu się zakresu jej kompetencji”¹⁴. Dodać trzeba, że powyższa sytuacja oznacza upodmiotowienie i urealnienie władzy kobiety. Ujawnia się to również w stosunku do dziecka, jego przyszłego zawodu i egzystencji.

W wyniku wzrostu pozycji żony również dziecko zdobywa większą autonomię, uniezależniając się od władzy ojca. Dlatego nastąpiło rozluźnienie i demokratyzacja struktury rodziny chłopsko-robotniczej. Na uwagę zasługuje coraz częściej występująca podmiotowość w traktowaniu dziecka. Podobny proces ujawnił się w rodzinach chłopskich. Większą uwagę przywiązuje się do realizacji autonomicznych potrzeb dziecka, dbając o jego rozwój intelektualny i psychiczny. Wydaje się jednakże, że zabiegi rodziców, szczególnie ojca, były niewystarczające. Permanentna absencja ojca odbiła się niewłaściwie na dojrzewaniu osobowościowym zarówno chłopców, jak i dziewcząt. Pomimo zwiększenia swobody i czasu wolnego, dzieci z rodzin chłopsko-robotniczych nie potrafiły tego wykorzystać do uczestnictwa w kulturze i rozwoju intelektualnego. Po zaprzestaniu systemu surowej kontroli, strategii stosowania represji, kar fizycznych, przymusu pracy w gospodarstwie – nastąpiła luka egzystencjalna, „próżnia noologiczna”, której nie potrafiły wypełnić wiejskie placówki kulturalno-oświatowe, szkoła, Kościół, jak również same dzieci i młodzież.

Większa autonomia dzieci chłopsko-robotniczych przejawiała się również w samodzielnym wyborze zawodu. Przy czym młodzież nie chciała odtworzenia swego dotychczasowego położenia społecznego. Zamierzała natomiast wejść do klasy robotniczej (44,2%), klasy chłopskiej (6,5%), inteligencji (14,5%), do pracowników umysłowych (21%) oraz pracowników usług (13,1%)¹⁵. Dał się tu zauważyć następujący proces: zmiana pozycji wewnętrznej w mikrostrukturze wpływała na potencjalność zmiany statusu w makrostrukturze. Oczywiście, obydwa procesy były w zależności, warunkując się wzajemnie.

Do rozkładu władzy i pozycji w rodzinach chłopsko-robotniczych dorzucić trzeba jeszcze jedną uwagę, a mianowicie: pomimo wpływów mikro- i makrostrukturalnych następowała powolna, często nawet żywiołowa rekonstrukcja dystrybucji archaicznego typu władzy i pozycji. W rodzinach chłopsko-robotniczych miała ona niespokojny, konfliktowy przebieg. Ciasna i statyczna struktura tych rodzin nie mogła przyjąć bezkolizyjnie dwóch heteronomicznych systemów, głównie z powodu braku do końca ukształtowanych mechanizmów osiągnięcia kompromisów

¹⁴ B. Tryfan, *Determinanty i konsekwencje zmian strukturalnych w rodzinie wiejskiej*, [w:] *Wpływ przeobrażeń makrostruktury społeczeństwa na przemiany współczesnej rodziny polskiej – zróżnicowanie klasowo-warstwowe, zawodowe i środowiskowe*, Warszawa 1980, s. 101.

¹⁵ Zob. Z. Kwieciński, *Drogi szkolne młodzieży a środowisko*, Warszawa 1980, s. 83.

i konsensusu. Stąd występowanie tak mocno artykułowanej potrzeby przejścia do tzw. „klas czystych”, tj. robotniczej, inteligenckiej i chłopskiej, które w opinii młodzieży chłopsko-robotniczej dysponują klarowną pozycją klasową, zawodową oraz bardziej jednoznacznym systemem normatywnym. Nie ma badań, które opisałyby kwestię kondycji klasowej czy warstwowej, także świadomościowej klas heterogenicznych. Podnosiło się natomiast kwestię ich sytuacji finansowej czy konsumpcyjnej. Należy docenić ich wagę, lecz wydaje się, że wyżej wymienione zagadnienia były ważniejsze, a brak ich rozpoznania nie pozwala na wszechstronną analizę i interpretację.

Przechodzimy do omówienia rozkładu władzy w rodzinach RSP i PGR. Podtrzymać należy poczynione dotąd uwagi teoretyczne, które będą inspiracją do czynionej tu analizy, choć nic nie stoi na przeszkodzie, aby je rozszerzyć i pogłębić. Myśląc o władzy w rodzinie, pytamy o jej strukturę, czyli o stosunki władzy. Władza – jak pisze S. Mika – „jest pewnym charakterystycznym stosunkiem wiążącym ze sobą dwie pozycje lub dwie osoby zajmujące określone pozycje w grupie”¹⁶. R. A. Dahl definiuje władzę jako „zdolność osoby A do spowodowania, aby osoba B robiła coś, czego bez interwencji A nie robiłaby”¹⁷. M. Crozier i E. Friedberg sądzą, że władza „zawiera w sobie zawsze możliwość oddziaływania pewnych jednostek lub grup społecznych na inne jednostki lub grupy społeczne”¹⁸. Władza jest przede wszystkim stosunkiem społecznym. Takie postawienie sprawy ma swoje implikacje teoretyczne i empiryczne: „Zdefiniowanie władzy jako stosunku społecznego – piszą Crozier i Friedberg – zmusza badacza do odwoływania się do uwarunkowań sytuacyjnych i strukturalnych w celu wyjaśnienia obserwowanych przez niego relacji. Władza rozumiana jako stosunek społeczny staje się w ten sposób instrumentem badawczym pozwalającym na eksplorację i wyjaśnienie zarówno sytuacji aktorów w ich wzajemnych stosunkach, jak i reguł strukturalnych wpływających na przebieg negocjacji między nimi”¹⁹. Trzeba również przywołać i tę informację, według której władza opiera się na kontroli zachowania. Jej podstawą może być na przykład przestrzeganie przez członków grupy określonych norm społecznych, znamienych dla danego środowiska, bądź identyfikacja²⁰. Wypada również podkreślić, że żadna zmiana społeczna, w tym również w dużych i małych grupach (np. w rodzinie) nie jest możliwa bez przekształcenia systemu władzy. Bez władzy i jej przeciwieństwa – wolności, nie może istnieć zarówno struktura społeczna, jak i struktura rodziny. Stosunki władzy są również nieodłącznym i nieodzownym elementem kształtowania i utrwalania osobowości każdego człowieka. Stąd należy zapewnić wszystkim członkom grupy uczestnictwo we władzy, gwa-

¹⁶ S. Mika, *Psychologia społeczna*, Warszawa 1981, s. 465.

¹⁷ R. A. Dahl, *Power*, [w:] *Encyclopedia of the Social Sciences*, Vol. 12, New York 1968, s. 405.

¹⁸ M. Crozier, E. Friedberg, *Człowiek i system*, Warszawa 1982.

¹⁹ Tamże, s. 69.

²⁰ J. Sołowiej, *Identyfikacja dziecka z rodzicami*, [w:] *Rodzina i dziecko*, op. cit.

rantując autonomię, swobodę i możliwość dokonywania wyborów. Nadużycie władzy polega na zniesieniu swobody i wprowadzeniu monopolu na rządzenie, na tworzenie takiej sieci stosunków i zależności, które blokują wszelkie próby zmian istniejącego stanu.

Stosunki władzy w rodzinach pracowników gospodarstw uspołecznionych były uzależnione od dominującego w niej modelu. Jak wiadomo, w skład rodziny pegeerowskiej wchodził zarówno model rodziny wiejskiej, jak i miejskiej. Stąd dystrybucja władzy zależała od tego, który z modeli dominował. Na marginesie trzeba dodać, że mamy tu do czynienia z procesem, który można by nazwać procesem transplantacji. Trzeba by więc odsłonić i zinterpretować „przyjęcie” tych składników, które zostały przeszczepione, bądź same przeniknęły do „organizmu biorącego”. Poza tym należało ujawnić, czy wpływały na wadliwe, bądź sprawne funkcjonowanie rodziny pegeerowskiej.

Ogólnie można powiedzieć, że władza w rodzinach gospodarstw uspołecznionych uległa demokratyzacji. Należałoby postawić tezę, że właśnie w rodzinach, które partycypowały w gospodarce uspołecznionej, powinny one być najbardziej zbliżone do wzoru rodziny miejskiej. Tak jednak nie było. W swej odmianie struktury władzy i układu pozycji rodziny pegeerowskie były podobne do pozostałych rodzin wiejskich. Rodziny robotników rolnych i pracowników spółdzielni produkcyjnych wkomponowane w konstelacje pozostałych rodzin wiejskich, podtrzymywały wiejskie status quo, konserwując strukturę społeczną wsi, jej aspekt ekonomiczny, polityczny i kulturowy.

Rozpatrując rozkład władzy, jaką posiada każdy z członków rodzin gospodarstw uspołecznionych, można ująć sprawę następująco: kobiety mozolnie zdobywały coraz wyższą pozycję; dotyczy to także pozycji ekonomicznej, mimo że większość żon – matek z omawianych tu rodzin nie pracowała, pozostając na utrzymaniu mężów. Rozporządzały one przeważnie kasą rodzinną, chociaż o głównych zakupach w dużej mierze decydował mąż. Niektóre z badanych kobiet wspominały o zależności finansowej od mężczyzny, który „dyktował warunki życia rodziny, kontrolował sposób wydawania pieniędzy, co zatruwało atmosferę zaufania w rodzinie”. W tej kategorii rodzin pieniądze stawały się przyczyną nieporozumień i kolizji rodzinnych. Poza tym cały ciężar odpowiedzialności „za dom i dzieci” spadał w gruncie rzeczy na kobiety²¹. Nieregularny rytm pracy oraz niechęć nie pozwalały ojcom na konsekwentne uczestniczenie w procesie wychowania. Natomiast przemęczenie żon – matek, ich niezbyt wysokie wykształcenie powodowały duże zaniedbania w rozwoju intelektualnym i emocjonalnym dzieci. Uzyskane wyniki przeczą tezie o wysokich aspiracjach rodziców w rodzinach pegeerowskich i spółdzielców. Zbyt dużo w niej było deklaratywności i kompensacji własnych

²¹ Por. H. Podedworna, *Rodzina pracownika PGR jako jeden z typów rodziny wiejskiej*, „Roczniki Socjologii Wsi” 1984, T. XVIII.

marzeń. Natomiast za mało wysiłków własnych i współpracy ze szkołą, aby zamia-ry te zrealizować.

W odniesieniu do dzieci i młodzieży problem władzy i statusu daje się przedstawić tak: niewątpliwie wzrosła ich autonomia, podmiotowe traktowanie, słowem podniósł się stopień ich wolności. Pozostaje jednak nadal zagadnienie jakości wolności, racjonalności jej wykorzystywania. Sytuacja w tym względzie była podobna do rodzin chłopsko-robotniczych. Zbyt duży odsetek młodzieży nie potrafił poradzić sobie z coraz większym polem wolności, marnotrawiąc jej czasowe ramy na zajęcia nie sprzyjające rozwojowi osobowości.

Migracja ze wsi nadal pozostawała szansą na poprawienie sytuacji młodzieży. Dowodzą tego ustalenia dotyczące aspiracji społecznych. Większość (68,3%) zamierzała zasilić wielkoprzemysłową klasę robotniczą, 14,5% chciała wejść do kategorii rzemieślników i pracowników usług, 8% wyrażało chęć „zostania inteligentem”, a 7,2% chłopem.

Układ władzy w wiejskich rodzinach pozarolniczych był zbliżony do miejskich. Tylko sporadycznie występowały przypadki nadużywania władzy, dające się szczególnie zauważyć wśród rodzin pracowników fizycznych oraz handlu i usług. Były natomiast rodziny, w których mamy do czynienia ze zjawiskiem chaosu, „anarchii władzy”, z brakiem zorganizowania stałej władzy. Powodem owego „bezrządu” było nadmierne zaabsorbowanie pracą zawodową. Przykładem były rodziny lekarzy, pracowników handlu i usług, urzędników państwowych, niektóre rodziny nauczycieli i pracowników służb rolnych. W środowisku lokalnym wsi rodziny te uchodziły za nowoczesne, realizujące „miastowy styl życia”. Były one oceniane z dystansem połączonym z brakiem akceptacji. Tradycyjna, przeciętna rodzina wiejska nie aprobowała nadmiernego rozluźnienia struktury i gwałtownego przedstawiania układu ról, niewypełniania podstawowych funkcji. Przy czym, biorąc pod uwagę status materialny i społeczny tych rodzin, a także pewną życiową zależność, rodziny pozarolnicze nie odczuwały represji czy ostracyzmu. Izolacja również nie wchodziła w grę, bowiem rodziny pozarolnicze dość często same alienowały się ze środowiska lokalnego.

Rozpatrując indywidualną pozycję poszczególnych członków rodzin pozarolniczych, trzeba zauważyć znaczny wzrost swobody decydowania o swoim losie. Dotyczy to również dzieci. Na pierwsze miejsce wysuwa się rola wychowanka (73,9%), pomocnika w gospodarstwie (62,6%), ucznia (61,3%), partnera zaspokajającego potrzeby emocjonalne członków rodziny (60,1%), partnera towarzyskiego w stosunku do rodzeństwa (47,7%). Rzecz jasna rozkład odpowiedzi zależał od kategorii rodzin, wykształcenia i pochodzenia rodziców, ilości dzieci w rodzinie. Na przykład w rodzinach posiadających gospodarstwo przyzagrodowe zwiększa się rola pomocnika w pracach związanych z uprawą roli, warzyw, kwiatów, owoców i hodowli zwierząt. Zmalała natomiast rola ucznia i wychowanka. W rodzinach nauczycielskich, lekarskich, urzędników i służby rolnej dużą uwagę przywiązuje się do roli wychowanka, ucznia i partnera zaspokajającego potrzeby emocjonalne.

Skoro wyżej zostały poruszone sprawy pomocy dzieci w pracach w gospodarstwie rolnym i domowym, należałoby je przedstawić bliżej. Najwięcej dzieci z rodzin pozarolniczych pomagało w sprzątaniu (53,9%), potem w przygotowaniu posiłków (53,2%), zakupach, pracach w ogrodzie (22,4%), opiekowało się młodszym rodzeństwem (18,4%), w pracach polowych (10,4%) i w hodowli zwierząt (8,7%). Nie pomagało aż 27,4% dzieci. Dotyczy to przede wszystkim rodzin pracowników służby zdrowia (50%), nauczycieli (45,7%) oraz urzędników (32,6%). W najmniejszym odsetku pracowników fizycznych (21,5%) i służb rolnych (25,7%), gdzie dzieci pomagały najczęściej i to w różnych pracach.

Egzemplifikacją wewnątrzrodzinnej władzy jest sposób decydowania o losach rodziny, w tym również dzieci. Ponad 57% badanych ujawniło, że wspólnie z dziećmi rozważa różne warianty losów młodego pokolenia. Tylko 1,9% matek i 11,1% ojców podejmowało decyzje samodzielnie, bez negocjacji z zainteresowanymi. Blisko 26% dzieci decydowało o sobie w sposób niezależny. Tylko 4% rodziców udało się po poradę wychowawczą do szkoły.

Ważne są kwestie samodzielności wyboru zawodu przez dzieci i młodzież. Według rodziców zawód ich dzieci powinien być przede wszystkim: dobrze płatny (88,4%), pożyteczny (71,5%), rozwijający osobowość (55,3%), cieszący się szacunkiem ludzi (39,8%), umożliwiający osiągnięcie wysokiego stanowiska (9,6%), umożliwiający zdobycie sławy (5,8%). Co do przyszłości dzieci plany były następujące: wykształcić (52,8%), dać zawód (30,2%), wyposażyć materialnie (4,6%), wyprawić do miasta (3,5%), pozostawić na gospodarstwie (2,3%). Ponad 6% rodziców chciało pozostawić dzieci samym sobie („niech radzą sobie same”). Wykształcenie dzieci było pierwszoplanowym zadaniem w rodzinach inteligenckich (80,4%), drugorzędnym zaś w rodzinach robotniczych (55,6%) i chłopskich (43,7%).

Ciekawe są również oceny szans sukcesu życiowego dzieci, sformułowane przez rodziców. Otóż większość badanych (74,3%) uznała, że szanse te są takie same, 7,8% że większe i 16,2% że mniejsze. Ważny jest rozkład odpowiedzi rozpoznany według pochodzenia społecznego ojca. Na wzrost szans wskazywali przede wszystkim respondenci o pochodzeniu inteligenckim (23,5%), w dużo mniejszym zakresie o biografii robotniczej (7,6%) i chłopskiej (4,7%). Właśnie te dwie grupy stwierdziły, że szanse ich dzieci są mniejsze, w tym klasa robotnicza (12,7%), a chłopska (23,2%). Według badanych pokolenia wcześniejsze, zwłaszcza powojenne, miały większe szanse realizacji swoich potrzeb, marzeń i aspiracji. Sytuacja nowo powstałej struktury społecznej dawała możliwość szybkiego awansu ekonomicznego, politycznego i kulturalnego, zdobycia statusu, wykształcenia, poprawy warunków życia, szerszego uczestnictwa w życiu społecznym. Badani sugerowali, że przed najmłodszym pokoleniem tak dużej, klarownej i szybkiej szansy na awans nie ma, że piętrzą się strukturalne trudności, że sukces zawodowy i materialny jest utrudniony, wymaga większego wysiłku, zarówno ze strony rodziców, jak i dzieci.

Problematyka władzy w rodzinie wiejskiej wymaga dalszych wnikliwych badań interdyscyplinarnych. Dotychczasowe ustalenia, również własne, są niewystarczające. Dlatego zagadnienie władzy w rodzinie wiejskiej pozostaje jednym z ważnych problemów we współczesnej socjologii rodziny.

POWER SYSTEM IN PEASANTS' FAMILIES

Summary

The paper deals with the problem of power in peasants' families. Attention was paid to the evolution of the dictatorial type of the family and to a new distribution of power.